

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odosłanie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszania przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna M 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 28 maja

FRONT ZACHODNI.

Niemieckie oddziały wywiadowcze wdarły się w nocy w kilku punktach frontu do nieprzyjacielskich linii.

W Szampani przyprowadziły one ze sobą około 100 Francuzów, wziętych do niewoli.

Na zachód od Mozy nieprzyjaciel atakował nasze pozycje na południowo-zachodnich zboczach «L'Homme Mort» i pod wioską Cumieres. Został on wszędzie ze znacznymi stratami odparty.

Na wschód od rzeki panowała gwałtowna walka artylerji.

FRONT WSCHODNI.

Żadnych zmian nie zaszło.

W okolicy Słonima został strącony w walce napowietrznej rosyjski aeroplan.

Lotnicy, dwaj oficerowie, zostali wzięci do niewoli.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Naczelne dowództwo armji.

Kwatera główna 29 bm.

FRONT ZACHODNI.

Monitory nieprzyjacielskie, które zbliżyły się do wybrzeża, ogniem artylerji spłoszone zostały.

Lotnicy niemieccy bombardowali z powodzeniem hangary około Furnes.

Po obu brzegach Mozy walka artylerji trwa z poprzednią gwałtownością.

Dwa słabe ataki francuskie na wieś Cumieres zostały z łatwością odparte.

FRONT WSCHODNI i BAŁKAŃSKI.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 28 maja.

FRONT ROSYJSKI

Nic nowego nie zaszło.

FRONT WŁOSKI.

Wojska nasze opanowały opancerzony fort Cornolo na zachód od Arsiero i należąca do umocnionego placu pod Asiago fortyfikację stałego typu, broniącą wejścia do doliny Val d'Assa, (na południo-zachód od Monte Interotto).

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad dolną Vojsu'ą odbywają się potyczki z włoskimi patrolami. Położenie bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

Wiedeń 29 maja.

FRONT ROSYJSKI.

Większe oddziały rosyjskie próbowały ostatnimi dniami zbliżyć się do naszego frontu bessarabskiego za pomocą rowów i podkopów. Ogień naszych dział i min udaremnił zamiary nieprzyjacielskie.

Pozatem nic ważnego.

FRONT WŁOSKI.

Na ufortyfikowanym terenie Asiago wojska nasze przekroczyły około Roana dolinę Assa, odparły nieprzyjaciela około Canova i zajęły południowe i wschodnie stoki gór. Inne oddziały po przełamaniu linii fortów na Monte Interotto zajęły wzgórze na północ od Asiago.

Dalej na północ są w rękę naszym góry: Monte Zebia, Monte Zingarella i Corno oraz Campo Blanco.

W górnej części doliny Possina po uporczywej walce Włosi wyparli zostali ze swych pozycji na zachód i na południe od Bettale.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Spokojnie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

SOFJA (28 bm). **Komunikat urzędowy** z dnia 27 bm. Oddziały wojsk naszych, operujących w dolinie Strumy, wysunęły się dziś ze swych pozycji i zajęły południowy wylot przesmyku Rupel jako też sąsiednie wyżyny na wschód i zachód od przełęczy Strumy.

BERLIN (29 bm.) Do «Lokalanz.» donoszą z Lugano: «Corriere della Sera» komunikuje z Salonik, że wojska bułgarskie ukazały się w pobliżu fortów Dragotin i Janowo. Bułgarzy dali załozę greckiej dwie godziny czasu do opuszczenia fortów, poczem sami je zajęli. Niewiadomo dotychczas, co się z temi fortami stanie. Jednocześnie pułk bułgarski przekroczył granicę. Droga do Demir Hisar stoi otworem przed Bułgarami, Serres oddzielone jest od nich tylko mostem, wysadzonym przez wojska koalicji w powietrze przed kilku miesiącami. Podług depeszy «Secolo», wojska niemieckie i bułgarskie zajęły fort Rupel, oraz pozostałe forty strzegące przesmyku Deivendi. Wojska bułgarskie przekroczyły jakoby też Strumę.

WIEDEŃ (28 bm.) Korespondent wojenny «Fremdenblattu» donosi: Dotychczas wojska austriacko-węgierskie zajęły przeszło **250 kilometrów kwadr. ziemi włoskiej.**

Próby Włochów powstrzymania naszej ofensywy, są bezowocne. Front naszego natarcia znajduje się tuż prawie przed wewnętrzną linią ufortyfikowaną głównej włoskiej pozycji pod Asiago-Arsiero.

BERLIN (29 bm.) Jak donosi «Vossische Zeitung»: Włoska rada ministrów ma w najbliższej przyszłości rozpatrywać kwestję, czy Włochy powinny wypowiedzieć wojnę Niemcom.

Pobudka do tego pochodzi znowuż ze strony Anglii.

BERLIN (29 bm.) Podług «Lokalanz.», w gwachu **petersburskiej admiraliji** wybuchł we czwartek w południe wielki **pożar**. Minister marynarki Grigorowicz ledwo uratował się z płomieni, wyskoczywszy z trzeciego piętra. Pomocnik ministra, Murawjew, poparzył się niebezpiecznie. Straty są bardzo dotkliwe, niezmiernie cenne akty zginęły w ogniu. Powiadają, że był to czyn zemsty pewnego wysokiego dygnitarza.

KOPENHAGA (28 bm.) «Russk. Słowo» donosi o szeregu ważnych reakcyjnych zarządzeń, po części uskutecznionych już przez prezesa ministrów **Stürmera**, po części zamierzonych. Ustawa o związkach i stowarzyszeniach uzależniona zostaje na czas wojny od naczelników okręgów wojskowych, co oznaczać ma zakaz zjazdów, zgromadzeń i posiedzeń.

Dalej zniesione zostają opracowa-

ne przez ministra spraw wewnętrznych przepisy, dotyczące ulg prawnych dla żydów. Nareszcie skasowana zostaje reforma prasowa.

LONDYN (28 bm.) Lloyds donosi: Statek włoski «Morawia» (3,506 t.) zatopiony został na morzu Śródziemnem.

BERLIN (27 bm.) «Deutsche Tag.» donosi z Genevy, że **koalicja zamierza** zdaje się podjąć jaknajsilniejszą akcję przeciwko Wilsonowi, i natomiast **popierać Roosevelta**, który lepiej przeprowadza tajne cele Paryża i Londynu.

On reprezentuje właściwy punkt widzenia co do kwestji, że szanujący się naród nie może znosić upokorzeń.

Prasa paryska podaje długie depesze z New York'u, według których Wilson stracił zaufanie większości. Widoki dla Roosevelta są pomyślne, chociaż Hughes jest poważnym współzawodnikiem.

BERLIN (29 bm.) Do «Voss. Ztg.» donoszą z Amsterdamu: Pismo japońskie Asahi dowiaduje się (podług relacji «Times'a») z Pekinu, że **Juan-szikaj** zapadł ciężko na zdrowiu w piątek. Stan jego do tego stopnia jest groźny, iż stracił mowę. Przypuszczają iż został **otruty**.

Głosy pokojowe.

WASZYNGTON (28 bm.) Komunikat Reutera). Prezydent Wilson wygłosił wczoraj zapowiadaną mowę w lidze pokojowej.

W mowie tej powiedział on, że obecnie jest rzeczą podrzędną, jakie były przyczyny wojny europejskiej.

Wielkie narody świata muszą w swym własnym wspólnym interesie dość do porozumienia w sprawie następujących głównych zasad: 1) aby każdy naród był sam uprawniony do określenia swego suwerenitetu, 2) aby małe państwa miały prawo do takiego samego przestrzegania swej niezależności i nietykalności, jak i duże państwa. 3) Aby świat mógł mieć pewność co do tego, że będzie wolny od wszelkiego zakłócenia pokoju.

Wilson w końcu oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe przyłączyć się do każdego związku narodów, któryby się utworzył dla urzeczywistnienia tych celów i dla obrony przed ich przekroczeniem.

Prezydent Wilson oświadczył także w swej przemowie, że zgodnie z życzeniem ludności Stanów Zjednoczonych rząd powinien wytknąć sobie następujące cele: 1) załagodzenie przeciwności pomiędzy stronami walczącymi. Co się tyczy przytem interesów Stanów Zjednoczonych, to nic szczególnego dla siebie nie pragną,

gdyż w toczącej się wojnie bynajmniej nie są zainteresowane. 2) Połączenie wszystkich narodowości w celu zapewnienia dla wszystkich narodów świata wspólnej, wolnej używalności dróg morskich.

BERLIN (27 bm.) Według «Vossische Zeitung» pomimo otwartej niechęci rządu względem omawiania widoków pokojowych, niezależna partja robotnicza w Anglii utworzyła komitet w sprawie układów pokojowych. Komitet uchwalił zwrócić się do rządu z żądaniem wykorzystania pierwszej okazji w celu rozpoczęcia układów co do zawarcia sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Rozpoczęło się zbieranie podpisów. «Labour Leader» pisze, że jak sądzi, rezultat będzie zadziwiający, gdyż opinja publiczna przechyli się szybko na stronę partji robotniczej.

LONDYN (28 bm.) «Westminster Gazette» pisze: Pogląd Niemiec, że takty wojskowe przemawiają na ich korzyść, jest absurdem.

Jeżeli Niemcy przy pomocy swej armji przekształcą mapę Europy, to aljanci nakreślili nową mapę świata przy pomocy swej floty i swych armji.

Możemy utrzymać blokadę, zniszczyć handel zamorski Niemiec i uzmocnić się w niemieckich posiadłościach.

I to wszystko możemy uczynić mniejszym kosztem, od tego, który muszą ponosić Niemcy dla utrzymania się w zdobytach prowincjach francuskich, które są obecnie przez Niemców zajmowane.

Nie można sobie wyobrazić lepszej nauki dla militarystów doprowadzonego do szaleństwa, niż, jeżeli on sam musi przekonać się, że wszystkie jego skierowane ku rabunkowi i zdobyciom, plany zostaną w końcu zniweczone dzięki niedostrzeżonemu przezeń czynnikowi pokonania na morzu, i zmieni się na porażkę.

Ale flota osiąga nietylko to, ona daje nam czas na przygotowanie nowych sił dla obalenia czasowo zwycięskich armji. Musimy starać się o to, aby ta przewaga została przez nas wykorzystana.

Działalność pokojowa Papieża.

Przywódca frakcji katolickiej w izbie włoskiej, margr. Filip Crispolti, zamieścił w «Corriere d'Italia» artykuł o działalności pokojowej Ojca św. Benedykta XV.

Autor oświadcza, że Papież w o-
rędziach i w listach, które ogłaszał w toku wojny, wyjaśnił dwa powody zasadnicze, sprzeciwiające się szybkiemu pokojowemu rozstrzygnięciu zatargu europejskiego, a mianowicie ukrywanie przyczyn i celów przez wszystkie państwa, prowadzące wojnę. Crispolti wyłącza Włochy, albowiem one jedne jasno określiły z góry swój cel wojny.

Następnie broni Crispolti Papieża przeciw zarzutowi obojętności, czynionemu przez prowadzące wojnę mocarstwa każdemu państwu neutralnemu. Gdy Papież oświadczył, że należy doprowadzić do pokoju, który byłby korzystny dla obu grup walczących, wyszydono go nawet. Nie uznano, że tylko taki pokój ustrzeże narody od gorączki zemsty, która z pewnością musiałaby doprowadzić do nowych wojen.

We wszystkich wojujących państwach żywią wielkie wątpliwości przeciw «kulejącemu pokojowi», ale w historii niema prawie pokojów zawartych, któreby nie «kulały». Bismarck drogą «kulejącego» pokoju utworzył jeden z najtrwalszych związków państwowych — przymierze austriacko-pruskie. Papież pragnąłby na wszel-

ki wypadek uniknąć, żeby po wojnie mogła powstać chęć powtórnego unurzania świata we krwi.

«W głębokim poczuciu rzeczywistości pojmuje, że dla wszystkich znacznie cenniejszą nauką będzie konieczność przyznania się, jakie małe zmiany można osiągnąć drogą rozlewu krwi».

Amerykanie o oświadczeniach kanclerza Rzeszy.

Podczas gdy — jak donosi «Berl. Tag.» — część prasy amerykańskiej uważa ostatnią rozmowę Bethmanna-Hollwega z Wiegandem za istotny krok pokojowy, inna część prasy amerykańskiej jest przeciwnego zdania.

Tak np. «Word» mówi w tej sprawie między innymi: «Daremnie szukalibyśmy w ostatnich oświadczeniach kanclerza chociażby jednego słowa, zwiastującego pokój. Możliwość powiedzieć, że kanclerz nie proponuje pokoju, lecz po raz drugi wojnę wypowiedziada».

Na mapie terenów wojny zobaczyć można rozmaite rzeczy, zależnie od nastroju, w którym się patrzy. Na pierwszy rzut oka bardzo przemawiającym jest faktem, że Niemcy wszędzie stoją na terenie nieprzyjacielskim. Jest jednak jeszcze inna mapa terenów wojennych, a tą są wszechświatowe drogi morskie. Te drogi są w bezsprzecznym posiadaniu koalicji, podobnie jak Belgja w posiadaniu Niemiec. Jeśli zaś spojrzymy na kolonie niemieckie; utworzone z tak wielkimi ofiarami, to przekonamy się, że wszystkie one wpadły w ręce wrogów Niemiec.

Zdobycy kilometrów kwadratowych terenu nieprzyjacielskiego, podczas gdy Anglicy obsadzili przeszło milion kilometrów kwadratowych niemieckich kolonii we wszystkich częściach świata. Momentu wojny tak ważnego, jak obecny, nie można oceniać tylko według mapy.

Prawdą jest, że Anglja przesadziła nieco znaczenie braków gospodarczych w Niemczech, nie ulega jednak wątpliwości, że braki te obecnie już ciężko dają się we znaki.

Pozostaje jeden tylko wniosek: walka o wyczerpanie musi trwać aż dotąd, dopóki mapy, interesy i poglądy o tyle się nie zmieniają, iżby to wszyscy uznali i według tego chcieli postępować.

Sprawa pokoju w parlamencie francuskim.

«Deutsch. Tagesztg.» informuje, że francuskie pisma donoszą o burzliwych scenach, które zaszły we francuskim parlamencie z powodu ostatniej mowy Poincarégo w Nancy. Poincaré został zainterpelowany, dlaczego wypowiadał tak wojownicze oświadczenia sprzeczne z opinją większości, zamiast zająć stanowisko wprost przeciwnie.

Narody w wojnie tej nie ponoszą winy, ponieważ zostały przez rządy popchnięte do walki.

Interpelację powyższą wnosił Raffindugens. Słowa jego wywołały ogromną burzę. Pomimo domagania się Raffindugensa, aby izba zezwoliła na dyskusję w tym przedmiocie, po dwukrotnym głosowaniu dyskusję uchylono.

Dookoła wojny.

Wywiad z gen. feldmarszałkiem Moltktem.

Berliński sprawozdawca dziennika pesztańskiego «A Vilag», p. Imre Déli, miał z sztetem zastępczego szta-

bu głównego, generałem feldmarszałkiem Moltktem rozmowę, w której między innymi oświadczył: «Powszechna służba wojskowa w Anglii nie wywrze wpływu na ogólne położenie wojenne. Anglicy nie posiadają bynajmniej u siebie w kraju tak licznego materiału ludzkiego, jak się może wydaje. Wysłali już na zachodnią widownię wojny i na inne 80 dywizji. Może zatem być mowa jedynie o kilkuset tysiącach, które można będzie zaciągnąć do szeregu na mocy nowego billu, a które wystarczą co najwyżej do zapełnienia luk w armji. Co się tyczy sprawy amunicji, nie należy kłaść nadmiernego nacisku na to, że jesteśmy w amunicję zaopatrzeni, że niezależnie od zagranicy możemy wytwarzać tyle amunicji własnej, ile jej będziemy potrzebować. Różnica pod tym względem między nami, a naszymi przeciwnikami jest teraz naogół wyrównana. Nieustające dostawy amunicji państw neutralnych wypełniły luki w amunicji naszych nieprzyjaciół. Rosja otrzymuje olbrzymie masy amunicji od Japonji, cała Japonja pracuje w fabrykach amunicji dla armji rosyjskiej. Anglja otrzymuje część amunicji swojej z Ameryki. W ten sposób stan sprawy amunicji jest między nami a naszymi wrogami wyrównany».

W Tyrolu.

Granica włosko-austriacka ciągnie się na południowo-wschodnim krańcu Tyrolu w kierunku prawie prostym ku północy aż do Casanove, mniej więcej na wysokości Rovereto, a stamtąd zwraca się ku wschodowi i biegnie w tym kierunku aż do wejścia Brenty na terytorjum włoskie. Ten właśnie wąski pas graniczny jest obecnie polem ostatnich porażek włoskiej armji. Granica stanowi również dział wód pomiędzy dorzecziami Adygi i Brenty, a ze szczytów granicznych spływają bystre górskie strumienie łączące się w rzeczkę Astico. Pomiędzy Astico a jego dopływem Posino, wkroczyły wojska austriackie na włoskie terytorjum. Na tej przestrzeni leżą pierwsze zdobyte forty włoskie i szczyty Tonezza i Monte-Melignone, Cima dei Laghi leżą na wschodnim, włoskim wylocie wąwozu Borcola i tu zbliżyły się przednie strażnice austriackie na odległość paru kilometrów od miasteczka Arsiero, pierwszej stacji kolejowej od Vicenzy. Około Arsiero rozszerza się dolina Astico, która po kilku kilometrach łączy się z nizina wenecką. Nawiasem mówiąc, ze szczytów zajętych obecnie, wojska austriackie mogą oglądać przy pięknej i suchej pogodzie błyszczące w oddaleniu 90 klm. krzyże wież weneckich.

Armja austriacka posunęła się zatem znacznie naprzód.

Hervé o przyszłej ofensywie w Macedonji.

«Frankf. Ztg.» donosi, że Hervé w swojej gazecie «Victoire» domaga się szybkiego rozpoczęcia ofensywy przez wojska stojące w Salonikach. Zadaniem tej ofensywy ma być rozbicie Bułgarji, zdecydowanie stanowiska Rumunji i Grecji oraz wstąpienie armji koalicji na terytorjum Węgier.

Według Hevrégo zadanie to nie jest trudne, bo Bułgarzy nie posiadają ufortyfikowanego frontu. Co się więc z trudnością udać może na froncie francuskim lub rosyjskim, to tu na bułgarskim pójdzie z łatwością.

Włosi starają się o artylerję.

«Lokalanzeiger» donosi z Bazylei, że «Baseler Nachrichten» komunikują z Londynu o przybyciu włoskiej misji

wojskowej, która toczy układy z ministrem amunicji co do oddania Włochom dział średniego kalibru.

Wojska rosyjskie jadą do Salonik.

Według «Lokalanzeigeru» w Salonikach oczekują w bieżącym tygodniu przybycia rosyjskich wojsk, prawdopodobnie jednej brygady. Lokal jest już przygotowany.

Francuski projekt pomocy dla Włoch.

«Temps» wykazuje duże zaniepokojenie z powodu sytuacji wojennej w południowym Tyrolu, i sądzi, że najlepszym rozstrzygnięciem kwestji byłoby zaniechanie ekspedycji salonickiej, i przetrzymanie armji, która tam jest utkwiona, na zagrożony front koalicji.

Według «Berliner Tag.» «Temps» uważa dwie poważne decyzje za niezbędnie konieczne: 1) utworzenie armji pomocniczej dla Włoch, 2) zasadniczą zmianę francuskich metod walki na froncie niemieckim, gdyż ostatnie przedsięwzięcie generała Nivelles pod Verdun zostały okupione zbyt ciężkimi ofiarami.

Przeniesienie włoskiego sztabu generalnego.

Według wiadomości podawanej przez «Zürcher Zeitung», podróżni wracający z włoskiego pasa działań wojennych informują, że włoski sztab generalny został przeniesiony z Werony do Breseji.

Dymisja dowódcy włoskiej armji trydenckiej.

Na mocy postanowienia Rady ministrów generał Brusati naczelny dowódca I armji włoskiej, która operowała w Trydencie, został usunięty ze swego stanowiska.

Według «Berl. Tag.» był on przeciwnikiem wojny i wymownym zwolennikiem Niemiec, to też jego dymisja została powitana z zadowoleniem przez zwolenników Sonnino.

Sprawy polskie.

Ograniczenie polskości na Litwie i Rusi.

«Now. Wrem.» w numerze z dnia 13-go maja donosi, że na posiedzeniach «Rosyjskiego T-wa Kredytowego» wygłosił odczyt L. Sołoniewicz p. t. «Kresy zachodnie Rosji z państwowego stanowiska».

Podkreśliwszy na wstępie ogólne sympatje narodu rosyjskiego do Polaków, i szczerze dążenie jak najlepszego uregulowania losów narodu polskiego, referent bardzo energicznie wypowiedział się przeciwko temu, aby sympatje te nie były w pierwszym rządzie wyzyskane przez szlachtę polską kraju zachodniego, dążącą do zniesienia tych ograniczeń, które ją obecnie krepują. W dążeniach tych Sołoniewicz widzi nie dążenie do ogólnego obywatelskiego równouprawnienia, lecz dążenie do uzyskania tych przywilejów, z jakich korzysta szlachta rosyjska. Najglówniejszymi z tych przywilejów są wybory szlacheckie i korzystanie z ulgowego kredytu ziemiańskiego w bankach szlacheckich. Pierwszy z tych przywilejów od razu oddaje w ręce szlachty polskiej całą lokalną władzę w powiatach, stawiając tym sposobem szlachtę polską pod względem prawnym na poziomie daleko wyższym od zachodnio-rosyjskiej inteligencji nieszlacheckiej. Przywilej drugi daje szlachcie miejscowej możność rozszerzenia swojej polskiej własności rolnej z uszczerbkiem rosyjskiej własności ziem-

skiej. Ponieważ wielu z rosyjskich właścicieli ziemskich, zrujnowanych przez wojnę, nie powróci bezwarunkowo na miejsce swej dotychczasowej działalności, wskutek czego po ukończeniu wojny na rynku sprzedażnym pojawią się ogromne przestrzenie ziemi rosyjskiej. Tego rodzaju reformy w obecnym czasie byłyby nietylko w wysokiej mierze niesprawiedliwe, w stosunku do miejscowej ludności rosyjskiej, ale i szkodliwe z państwowego punktu widzenia.

Były minister sprawiedliwości Szczegłowitow, dzieląc w zupełności zdanie Sołoniewicza, zaznaczył, że im Polska otrzyma szersze prawa autonomiczne, tem musi być przeprowadzona głębsza linja demarkacyjna pomiędzy Polską a krajem zachodnim, w przeciwnym bowiem razie kraj ten znajdzie się pod polskim wpływem i bardzo szybko podaży po rękę pochyłej ku Polsce. Z tych względów poruszanie obecnie kwestji równouprawnienia żywołu polskiego w kraju Zachodnim jest nietylko nie na czasie, lecz ze stanowiska państwowego—wprost niebezpieczne.

Mowy posła Harusewicza i ks. Światopełk-Czetwertyńskiego.

Podczas bankietu z okazji obchodu dziesięciolecia Dumy poseł Harusewicz wygłosił wielką mowę polityczną, w której pomiędzy innymi oświadczył:

«Przemawiam jako Polak i jako przedstawiciel kraju zniszczonego. Głęboko i szczerze ufam w pomyślny wynik wojny i ustalenie w przyszłości sprawiedliwego stosunku pomiędzy Polską a Rosją. Nie należy jednak, jak to czyniono nieraz, mówić zawsze — my i oni. Nie należy oskarżać o wszystko rząd rosyjskiego... winne jest i społeczeństwo rosyjskie. Trzeba to sobie uświadomić i ze świadomością błędów popełnionych starać się uniknąć ich w przyszłości».

Ks. Światopełk-Czetwertyński wyraził w swej mowie nadzieję, że po ukończeniu wojny narody rosyjski i polski otrzymają wolność.

Królestwo Polskie.

Związek ziemian.

W najbliższej przyszłości, jak donoszą pisma warszawskie, ma powstać w Królestwie Związek ziemian, projektowany na początku roku ub. w gronie członków Centr. T-wa Rolniczego.

Związek ten będzie miał na celu obronę interesów własności ziemskiej i samopomoc. Głównym bodźcem do zainicjowania «Związku» była troska o majątki nieobecnych właścicieli, rezerwistów oraz nieletnich, a także tych, którzy wskutek wojny ponieśli dotkliwe straty.

Projekt przewiduje obejmowanie majątku podpadłych w administrację, zaprowadzenie w nich melioracji, tworzenie zbiorowych zakładów przemysłowych na solidarną odpowiedzialność ogółu członków.

Projektem żywo zainteresowało się ziemiaństwo polskie, które potrzebną subwencję zapewniło związkowi drogą akcji, obecnie już deklarowanych.

Wycieczka zamiejska młodzieży żydowskiej w Warszawie.

Przed kilku dniami odbyła się w Warszawie wycieczka zamiejska szeregu żydowskich związków gimnastycznych, szkół i stowarzyszeń. Licz-

ne zastępy chłopców przesunęły się w pochodzie przez ulice Warszawy.

Był to widok interesujący. Żydzi byli zawsze i są nadal bardzo wrażliwi na wpływy otoczenia. Ruch skautowy wśród młodzieży polskiej, liczne i wspaniałe popisy gimnastyczne i harcerskie obudziły analogiczne, choć na mniejszą skalę, zjawiska wśród organizacji żydowskiej.

Prasa żargonowa wita ten ruch, jako znak narodowego odrodzenia, a o owej wycieczce pisze, jak o «żydowsko-narodowej procesji» («Hajnt»), jako o «narodowym święcie», którego żydzi «w krajach niewoli nie widzieli po wypędzeniu z Palestyny» («Hac-fira»).

Skazanie na śmierć bandytów.

Sąd polowy przy ces.-niem. urzędzie gubernialnym w Warszawie skazał na śmierć w d. 22 i 23 bm. 1) stolarza Michała Sucharskiego z Górca, 2) robotnika Jana Fuka z Warszawy, 3) ogrodnika Józefa Ratajczyka z Sielca, 4) rzeźnika Leona Pietrowa z Powązek i 5) robot. Zygmunta Grabowskiego z Babic, którzy wbrew rozporządzeniom posiadali rewolwery i nosili je z sobą przy napadach rabunkowych.

Wyroki te 24 bm. zostały wykonane przez rozstrzelanie, jak o tem donosi urzędowe obwieszczenie gubernatora warszawskiego.

D. 14 kwietnia r. b. ces.-niem. sąd okręgowy w Nowo-Mińsku skazał na śmierć 1) krawca Chila Sontarskiego, 2) robotnika Mordkę Silbermana i 3) robotnika Jankiela Matuszewskiego, za rabunek, dokonany w okolicy Konina z użyciem broni palnej.

Wyrok ten został wykonany przez rozstrzelanie 22 bm., jak o tem również donosi urzędowe ogłoszenie.

Z GALICJI.

Wiadomości ze Lwowa.

Na czwartą pożyczkę wojenną austriacką subskrybowano we Lwowie około 59 milionów koron.

W rocznicę oswoobodzenia Lwowa odbędzie się wielka uroczystość dwudniowa. W tym celu zawiązał się już komitet, który układa program obchodu na dni 21 i 22 czerwca. Pierwszego dnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo, a w dniu 22 czerwca, na placu Powystawowym otwarcie wystawy II armji i wystawy pamiątek z czasów inwazji, urządzonej przez archiwum miejskie. W programie jest także galowe przedstawienie w teatrze. W piśmie, wystosowanem do zarządu miasta, obiecał wziąć udział w uroczystości generał Böhm-Ermolli. Oczekiwane jest także przybycie namiestnika bar. Dillera i wielu dygnitarzy z Wiednia.

Niemcy.

W sprawie dyktatury żywnościowej.

O zadaniach świeżo ustanowionego wojennego urzędu do spraw żywnościowych i o jego organizacji pismem «Germania» uwagi następujące:

Plan i organizacja wojennego urzędu odżywczego zbliżają się do dyktatury dla sprawy odżywczej, o ile to tylko możliwe jest w państwie konstytucyjnym; pełnomocnictwo bowiem dane prezesowi urzędu tego jest w rzeczywistości nieograniczone prawie. Streszcza się zaś w następujących punktach:

1) Wolno mu wszelkie zapasy, służące bezpośrednio lub pośrednio do żywienia zabierać.

2) Wolno mu rozporządzić, by zapasy te przystępnymi stały się dla ludu w odpowiednich ilościach i po odpowiednich cenach.

3) Wolno mu w razie konieczności istniejące już i nie wychodzące od niego przepisy odżywiania obalić, i to w poszczególnych krajach i wydawać ponad głową odnośnych władz rozporządzenia.

4) Wolno mu zmusić do wypełnienia zarządzeń swoich nader dotkliwymi karami.

Pełnomocnictwa te nabierają przez to mianowicie nadzwyczajnej wartości i pozwalają się dostosować do każdej potrzeby, że nie są dane wielogłowej, ciężko operującej władzy, ale jednej jedynej osobie.

Francja.

Mowa Poincarego.

Na przyjęciu w Elysee Poincare powitał gości rosyjskich mową, której treścią był sojusz z Rosją. Powiedział między innymi, że jak pokojowym był jego cel, to okazało się podczas Agadiru i podczas aneksji Bośni i Hercegowiny, ale państwa centralne potajemnie przeprowadziły spełnienie swych wojowniczych zamiarów.

W r. 1914—mówił dalej Poincare Austria znalazła po temu sposobność w zbrodni w Serajewie, która była z pewnością ohydny morderstwem, ale zarazem czynem, za który społeczeństwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Prezydent zakończył mowę tak: «Nawet w wojnie jesteśmy zjednoczeni tylko w celu pokoju. Zmuszono nas do walki, a więc będziemy dzielnie walczyli w dalszym ciągu, dopóki zapomocą ostatecznego zwycięstwa nie przywrócimy światu prawa i spokoju».

ROSJA.

Urzędowe sprostowanie w sprawie gen. Suchomlinowa

W celu sprostowania fałszywych wiadomości, podawanych przez prasę, ogłasza senator Bogorodskij, że:

1) śledztwo pierwsiatkowe prowadzi nie komisja śledcza, lecz osobiście senator Kuźmin, wyznaczony przez cesarza;

2) z powodu choroby senatora Kuźmina, czasowo pełni te obowiązki on;

3) wszystkie obowiązki prokuratury wykonywa nadprokurator Nosewicz;

4) żaden z urzędników ministerjum spraw wewnętrznych niema łączności z śledztwem, osoby zaś z wydziału sądownictwa, delegowane do tej sprawy, są w rozporządzeniu jego samego, lub nadprokuratora, działają ściśle, według ich wskazówek;

5) zbiorowej narady w sprawie akcji tej nie było, jakoteż i referatów;

6) wiadomości o szczegółach, jakie rzekomo szły przy aresztowaniu, nie odpowiadają rzeczywistości.

W sprawie uchodźców.

W tych dniach «Ruskoje Okrainnoje Słowo» omawiało sprawy uchodźców-Rosjan. Referat pod tyt. «Kresy zachodnie rosyjskie i uchodźcy» wygłosił publicysta Riedko, skarżąc się znowu na krzywdzenie uchodźców-Rosjan. Referent proponował, aby natychmiast ułożono i podano do wiadomości publicznej spisy urzędów ewakuowanych, aby urzędy gminne rejestrowały uchodźców ze swej gminy, aby działki rolne uchodźców, którzy nie powrócą (a zdaniem referenta będzie 40 proc.), sprzedano tym, którzy wrócą. W dyskusji zabrali

głos pp. Szczegłowitow, Sołoniewicz, Wasiljew, Nesterowicz i inni. Szczegłowitow dowodził, że dla rosyjskich interesów państwowych niebezpieczne jest identyfikowanie interesów ludności rdzennej Polski etnograficznej z interesami szlachty polskiej w kraju Zachodnim. Sołoniewicz zaś dowodził, że trzeba wszystkich ewakuowanych urzędników ściągnąć do stolicy, gdzie pełniliby oni jak się należy akcję ratunkową dla wygnańców.

Likwidacja majątków w Liflandji.

Na mocy nowej ustawy, w gubernji liflandzkiej podlega likwidacji jeszcze 79 majątków ziemskich o obszarze 32,000 dziesięcin.

Ze świata.

Równouprawnienie żydów.

«Vorwärts» donosi, że w ostatnich dniach zorganizowany został w Zürichu «Comité pro Causa Judaica», który postawił sobie za zadanie zwrócenie uwagi całego świata cywilizowanego na kwestję żydowską.

Komitet chce na początek postawić pod dyskusję sprawę równouprawnienia żydów w Rosji, Polsce i Rumunji, aby przekonać świat o konieczności politycznego i gospodarczego oswoobodzenia mas żydowskich w tych krajach.

W Rosji i Polsce—powiada «Vorwärts»—zamieszkuje 6 milionów żydów w najgorszych warunkach, bez swobody ruchów, w ciągłej obawie pogromów.

W Rumunji, dotychczas 250,000 żydów uważanych jest za cudzoziemców.

Komitet życzy sobie, aby w odpowiednich instytucjach krajów neutralnych i wojujących podjęta została akcja, mająca na celu podniesienie tych spraw podczas rokowań pokojowych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Jawność posiedzeń sądu.

«Wiln. Ztg.» (№ 128) donosi: W rozporządzeniu, dotyczącem jawności posiedzeń sądu w okręgach rosyjskich poddanych władzy Naczelnego Dowódcy Wschodu wskazane jest z naciskiem, że obrady sądowe, nie wyłączając badań wobec sądu śledczego i wygłaszania wyroków oraz postanowień są jawne. Sąd ma jednak prawo wyłączyć jawność dla całych obrad lub ich części według swego uznania. Komunikowanie powodów takiego zarządzenia nie jest konieczne.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące tępienia wron.

W celu energicznego tępienia wron koniecznym jest niszczenie wronich gniazd i młodych wron, które stanowią bardzo pożyteczne pożywienie. Wzywam przeto ludność, aby pomagała w tępieniu wron, przez wchodzenie na drzewa po drabinie i zrzucanie gniazd. Zebrane w ten sposób wrony mogą być spożyte przez ludność lub też, dopóki są świeże, oddawane do Niemieckiego Nadburmistrza — oddział żywnościowy — ul. Dominikańska 3 w cenie po 20 fenigów za każdą młodą wronę.

Wilno, 28 maja 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz Pohl.

Przeciwno pladze gasienio.

Z powodu łagodnej zimy tegorocznej staje się plaga gasienic na drzewach owocowych czasowo bardzo widoczną. Oczywiście urodzaj owoców będzie przez to zagrożony. Wobec tego Naczelny Dowódca wschodu zarządził, aby zarówno w użytkowanych przez wojsko, jako też i w prywatnych ogrodach i plantacjach owocowych, gniazda gasienic były za pomocą obcinania gałązek, na których one wiszą, w miarę możliwości zbierane i palone lub niszczone przez ostrożne opalenie na samym drzewie.

W każdym razie zaleca się pośpiech gdyż, jak tylko gasienice wylęgą się, staje się ich zebranie niemożliwym i niszczenie ich gniazd bezowocnym.

KRONIKA**KALENDARZ.**

Dziś: Ferdynanda.

Jutro: Anieli.

Pojutrze: Wniebowstąpienie Pańskie.

Wschód słońca—o g. 3 m. 24.

Zachód słońca—o g. 8 m. 36.

Z WILNA.

— **Loterja na T-wo Caritas.** Przed rokiem z inicjatywy ks. Ig. Olszańskiego założone zostało T-wo Caritas. Narazie utworzono jądłodajnię «Zdrowie», która wydawała po 500 obiadów dziennie.

Wreszcie działalność się rozwiązała i obecnie T-wo ma pod swoją opieką około 600 dzieci polskich.

Ciężkie warunki zmuszają T-wo zwrócić się do ofiarności publicznej, prosząc o wsparcie dla tych instytucji.

Prócz tego dnia 4 czerwca w restauracji «Bronisława» w Cielętniku urządza T-wo loterję, na którą prosi tak osoby poszczególne jak również i firmy o nadsyłanie fantów nie wyłączając żywych.

Uprasza się o rychłe nadsyłanie fantów do Domu Pracy naprzeciw kościoła św. Michała.

Zebranie w sprawie organizacji loterji odbędzie się we środę o godz. 3 i pół.

— **W sprawie odbudowy wsi litewskiej.** Wileńskie Towarzystwo Techników urządza w lokalu Towarzystwa rolniczego (Zawalna № 9) szereg pogadanek technicznych, poświęconych sprawie odbudo-

wy wsi litewskiej. Pogadanki odbędą się w d. 30/V., 2/VI i 6/VI o g. 6-ej wieczorem. Przedmiotem dyskusji będzie referat inż. T. Szopy p. t. «Odbudowa chaty i zagrody włościańskiej na Litwie»; do referatu będą załączone rysunki, wykonane na podstawie zdjęć fotograficznych oraz planów istniejących chat i budynków, a również projekty wzorowych chat i zagród włościańskich z uwzględnieniem nowych materiałów. Projekty opracowuje inż. T. Szopa wspólnie z architektem p. W. Kowalewskim.

— **Spółka udziałowa „Ogród”** została zalegalizowaną przez władze niemieckie. Zatwierdzona ustawa Spółki jest do nabycia w lokalu Towarzystwa pomologicznego po cenie 10 fenigów za egzemplarz.

— **Szarpanie pierzy.** Mając na względzie wiele osób pozostających bez pracy, zarząd Domu Pracy w konwiktie naprzeciw kościoła św. Michała, przyjmuje do skubania pierze po cenach bardzo tanich.

— **Loterja fantowa** na korzyść głodnych V okręgu miejskiego Kuratorium nad biednymi, mająca się odbyć w niedzielę — 28 maja b. r. w Cielętniku na werendzie cukierni «Bronisława», odłożoną została na niedzielę 11 czerwca.

Zarząd V okręgu najprzejmiej uprasza firmy Wileńskie oraz ludzi dobrej woli składać fanty na ręce p. Jaguczańskiej (Nadbrzeżna 8 m. 5).

— **Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny.** Doświadczamy się, że Towarzystwo będzie zmuszone znacznie ograniczyć wydawanie zapomóg i wogóle działalność swoją, ponieważ pieniądze znikąd nie napływają. Tem pożądanym jest najprędzy wyjazd tułaczy i mieszkańców wsi z Wilna.

— **Zapisy tułaczów.** Sekretarjat Pols T-wa Pomocy ofiarom wojny (Zawalna № 2) zawiadania tułaczów z Królestwa Polskiego, że we środę wieczorem zapisy na wyjazd zostaną zamknięte i po tym ostatecznym terminie osoby niezapisane nie będą wysłane pociągiem dla tułaczów, który to pociąg ma być wkrótce wysłany.

— **Lloytacja w Lombardzie miejskim.** Jak wiadomo z ogłoszenia Nadburmistrza niemieckiego w lombardzie miejskim d. 5, 6 i 7 czerwca odbędzie się licytacja fantów przeterminowanych.

Ażeby dać publiczności możliwość obejrzenia rzeczy, przeznaczonych na

sprzedaż, lombard urządza wystawę w sali licytacyjnej (mury po Franciszkańskie). Od dziś tedy aż do dnia licytacji, oprócz świąt, między godz. 10 a 2 można oglądać wszystkie rzeczy: biżuterję pod szkłem w gablotkach, ubranie zaś może być dawane do rąk i nawet do miary.

— **Cukier.** Nareszcie tak upragniony cukier można będzie nabywać od czwartku. Cukier nie będzie sprzedawany jednak we wszystkich sklepach miejskich, lecz tylko w następujących 21 sklepach:

Sklep № 1 Wileńska 25. № 2 Zarzecze 13. № 4 Słowańska 2. № 6 Wileńska 15. № 8 Św. Jańska 21. № 9 Objazdowa 6. № 10 Wielka Pohulanka 17. № 11 Antokol 33. № 13 Wileńska 20. № 16 Św. Jerska 37. № 17 Raduńska 28. № 19 Witkomińska 56. № 21 Wielka Pohulanka 1. № 22 Nowogródzka 7. № 23 Zawalna 60. № 24 Wielka 60. № 26 Św. Jerska 41. № 27 Szopena 4. № 29 Ostrobramska 27. № 30 Subocz 12. № 32 Kalwaryjska 2.

Cukier będzie sprzedawany, jak poprzednio, na stałe karty chlebowe po pół funta na osobę po 65 fen. za funt. (o)

— **Zwłoki dziecka** znaleziono w noc wczorajszą w domu hr. Tyszkiewicza przy ul. W. Śto-Stefanskiej. (u)

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 22 do 28 b. m. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 80 wypadkach, w tej liczbie 23 wyjazdy karetki na miasto i 57 opatrunków na stacji. (o)

— **Z „Lutni”.** „Oddajcie mi żonę” komedia A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

Komedje znanej spółki autorskiej zaliczają się do rzędu najweselszych i najszabawniejszych utworów repertuaru lżejszego. Nie zawsze jednak wzmiankowani autorzy mogą się utrzymać ściśle w ramach komedji, znacznie częściej wykraczają poza nie, lubując się w sytuacjach i scenach przejawiających, tworząc przy tem tło, nadające się przedej do krotoczwil, niż do komedji.

Wystawiona ostatnio w „Lutni” sztuka «Oddajcie mi żonę» — jest właśnie typową krotoczwilą, słabszą cprawda od takiego «Męza z grzeszności», jednak dość oryginalną w pomyśle i nagromadzeniu powikłań. Autorzy bowiem przysięgli się, by za wszelką cenę wydobyc bezbrzedny śmiech publiczności, chociażby on pochodził z nieprawdopodobnych sytuacji. Jeżeli do tego jeszcze dodamy dobrą grę artystów, którzy tworząc galerję różnorodnych typów przyczynili się niemało do ożywienia akcji — otrzymamy całość bardzo udatną i pożądaną.

Przechodząc z kolei do wykonawców, zaznaczę na pierwszym planie p. Strycharskiego, który dźwizła berło humoru.

Rola obywatela Bonifacego nie zalicza się do rzędu ról przeciętnych. Umiejętnie ją wyzyskał p. Strycharski, dając doskonałe ujęcie i zrozumienie typu.

Ucieszną postacią Miłczykowskiej stworzyła p. Millerowa. Dzielnie jej sekundował p. Prawdzic, jako małżonek-pantoflarz. Rolę profesora Puciatkiewicza wykonał z powodzeniem p. Wiślański. Gra jego była trafna i pomyślową, utrzymaną we właściwym tonie komedjowym. Rolę Heleny, małżonki profesora, grała z życiem i werwą p. Wiślańska. Humor wnosił na scenę p. Jarzęcki, jako hr. Staś. P. Biskupska mniej wdzięczną miała rolę,

wywiązała się jednak poprawnie. Szereg traśnie ujętych postaci dali pp. Molska, Kliszewski i Olasek. Role te były opracowane nadzwyczaj sumiennie i wykonanie ich nie pozostawiało nic do życzenia.

Zaznaczyć również należy, że i mniejsze role miały odpowiednich wykonawców w osobach pp. Jakimowicza, Okszy i Zaleskiego. Rola Irytowicza w interpretacji p. Tarasiewicza wypadła blade.

Słowo uznania należy się również i reżyserowi tej sztuki p. Kliszewskiemu, który uruchomił ten cały aparat sceniczny, dając mu wyraz i życie.

Akt I — wymagał większego zgrania się, akcja bowiem często się rwała. Czyby nie było wskazanem unormowanie nieco głosu suflera, który zbyt się uwydlatniał podczas gry artystów.

Za wykonanie szeregu melodji polskich należy się orkiestrze «Lutni» z p. Salnickim na czele — szczerzy poklask. K. R.

Rozmaitości.

*** **Koniec wojny 17 sierpnia 1916 r.** Niejaki prof. Zanowski w Wiedniu, zajmujący się badaniami astrologicznymi, pe siedmiu miesiącach ścisłych obliczeń astrologicznych doszedł do następujących wyników, które ogłosiła gazeta «Koelnische Zeitung». Przepowiednia brzmi jak następuje:

1) Koniec wojny, ewentualnie zawarcie pokoju — 17 sierpnia 1916 r.

2) Rok 1917 przynosi nowe trójprzymierze, trzech królów, którzy utworzą niezachwianą potęgę wszechświatową.

3) Zwycięzą 3 cesarze i 3 królowie. Dwa nowe królestwa powstaną, natomiast jeden naród zostanie całkowicie zniszczony.

4) Europa podzieli się na 2 części, dla mniejszych państw rozpoczną się szczęśliwe czasy. Pokój będzie trwał 170 lat.

5) Krytyczne dni wojny i daty ważnych wypadków są następujące: 19 stycznia, 9 lutego, 12 i 26 marca, 7 kwietnia, 5 i 6 maja, 2 i 27 czerwca, 24 lipca. Na 10 lipca zapowiada się strasliwa katastrofa na morzu, na 17 sierpnia pokój. «Koelnische Zeitung» zaznacza, że dotychczas sprawdziły się następujące rzeczy: 9 lutego — początek nowej ofensywy, 12 marca — zdobycie fortu Douaumont pod Verdun, 26 marca — zupełne niepowodzenie ostatniej rosyjskiej ofensywy wiosennej, 7 kwietnia lęwałtowny atak pod Haucourt. Dodajmy, że 5 kwietnia ukazała się wiadomość o wręczeniu posłowi amerykańskiemu w Berlinie odpowiedzi niemieckiej na notę amerykańską w sprawie łodzi podwodnych.

Dzień 17 sierpnia ostatecznie wykaże, czy p. Zanowski wie coś więcej od zwykłych śmiertelników. Sądzić jednak należy, że wszyscy chyba pragnęliby, aby okazał się on dobrym prorokiem.

**TEATR LETNI
W OGRODZIE BOTANICZNYM**

pod dyr. Grebina.

Dziś pierwszy raz

„Polska krew”

operetka w 3-ach aktach Oskara Nedbala. Balet «Tańce polskie» pod dyr. Józefowicza-Ciesielskiego.

Kasa otwarta od godz. 11 rano do 1 po poł. i od 5 wiecz.

Początek punktualnie o g. 7^{3/4} w.

We środę toż samo.

Kantor służących

poleca pracowników wszelkich zawodów i służbę męską i żeńską

P. WOJEWÓDZKI

Ś-to Jerska № 9

(róg I-go zaułku Ś-to Jerskiego).

Od g. 10—1 i od 3—6.

Z POWODU

zwinięcia magazynu i pracowni damskich kapeluszy p. f. I. Tiede Wielka 17 wyprzedaje się wszystko po niższej cenie. Tamże są do nabycia szafy i gabloty tanio. 444

Gotujcie na gazie.

Gotowanie na gazie jest tańsze, wygodniejsze i czystsze niż na drzewie albo węgla.

Polecamy duży wybór kuchenek gazowych.

Wszelkie informacje są udzielane w kantorze gazowni.

Gazownia w Wilnie.**PAPIERY PROCENTOWE,**

akcje, kupony procentowych papierów, kupuje. Zaul. Ś-to Michalski 10, w biurze LAZARA SEGALLA, do 10 r. i od 3—9 wieczór. 438

PAPIERY PROCENTOWE

i kupony chce kupić. Sklep tabaczný „R. Markusa”, róg Tatarskiej i Ś-to Jerskiej. 435

Oddaje się torfowisko do eksploatacji 8 wiorst od Wilna (szosa). Bliższe informacje ul. św. Anny 2—1.**Magle** tanio sprzedam. Aleksandrowski bulwar 53 m. 1 od 7-ej w. 433**Warszawianka** udziela polskiego języka, za godzinę 20 k. Zwierzyniec, Wesoła 15—3 i piętro.**Wózek** dziecięcy na gumach mało używany sprzedam. Kasztanowa 5—6 (dawn. Dobroczyzny № 2-a) od 3—5 wiecz. 442**Rozsada** silna kapusty, porów, brukwi poleca zakład «Powściągliwość i Praca» W. Stefańska 37. 446**Agronom** z praktyką 22-letnią, były rzadca majątków, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek posady na wsi. Oferty przyjmuje Sekretarjat Pol. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny — Zawalna 2. gr**JAK NALEŻY PISAĆ
LISTY PO NIEMIECKU**

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list. Sprzedaje się w cenie 25 fenigów we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

Introligator E. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.**DRUKARNIA
Ks. A. Rutkowskiego**

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.